№ 214. Łódź. Niedziela 8 sierpnia 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.20 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

OBYWATELE!

Na okrzyk „**OJCZYZNA** w niebezpieczeństwie" pośpieszyli najlepsi, najdzielniejsi w szeregi armji, by spełnić swój najważniejszy obowiązek. W nich jedynie ratunek niepodległości **RZECZYPOSPOLITEJ** — w nich jedyna nadzieja, wiara głęboka że Polska i dzisiaj zmoże wroga. Naród okazał bezduszność wobec bohaterskiego żołnierza, omal już dwa lata na rubieżach walczącego.

Czy i dzisiaj w twożnej, pełnej grozy chwili społeczeństwo będzie również patrzyło bezmyślnie i bezczynnie na swoich obrońców?.

OBYWATELE! Jeżeli chcecie, by żołnierz bronił ziemi Waszej, wszelkiego dobytku, życia Waszego, honoru narodowego, czci żon, matek, sióstr i córek — to musicie dbać, by był **syty, ubrany i uzbrojony.**

Wzywamy Was tedy, **OBYWATELE** do bezzwłocznego wykonania uchwały 46 stowarzyszeń i zrzeszeń zebranych w dniu 2 sierpnia b. r. i do natychmiastowego wnoszenia jako samoopodatkowanie minimalne:

1) 2 proc. od iściny (kapitału) zakładowego każdego pojedyńczego przedsiębiortwa przemysłowego, handlowego i finansowego, zamieniając iściny, t. j. kapitały, wyrażone w rublach po kursie 2,16 na marki.

2) od iściny wszelkiej tak ruchomej, jak nieruchomej, a więc: domów (w stosunku do ceny przedwojennej), akcji, obligacji, papierów odsetkowych i t. p. po 2 proc.

3) od rocznego zarobkowania 2proc., które w razie konieczności mogą być rozłożone na 3 raty miesięczne.

4) od własności ziemskiej 2 proc., obliczając wartość dziesięciokrotnie wyższą od wartości z lipca 1914 roku.

UWAGA. Płacenie w jednej kategorji nie zwalnia od płacenia w trzech innych. (Kwoty wpłacone po dziś dzień, ulegają potrąceniu).

Zaznaczamy, że ci, którzy do dnia 15 sierpnia kwot sumiennie obliczonych przez siebie samych lub współzrzeszonych nie wpłacą, będą zniewoleni pod przymusem zapłacić, a ściągnie te kwoty Magistrat Łódzki.

Wpłaty przyjmować będą:

1) Bank Handlowy w Łodzi, Al Kościuszki 15.
2) Bank Handlowy w Warszawie—Oddział w Łodzi, Dzielna 17.
3) Bank Handlowy w Warszawie—Oddział miejski, Piotrkowska 96.
4) Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan, Piotrkowska 80.
5) Bank Kupiecki Łódzki, Piotrkowska 74.
6) Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, Piotrkowska 74.
7) Bank Zachodni, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52.
8) Piotrogrodzko-Ryski Bank, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57.
9) Bank Ziemi Polskiej w Lublinie—Oddział w Łodzi, Benedykta 7.
10) Towarzystwo Kredytowe w Łodzi, Średnia 17.
11) Handlowo-Przemysłowe T-wo Wzajemnego Kredytu, Moniuszki 10.
12) T-wo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców w Łodzi, Ewangelicka 15.
13) Łódzkie T-wo Wzajemnego Kredytu, Piotrkowska 43.
14) Bałuckie T-wo Wzajemnego Kredytu, Zgierska 56.

oraz w Województwie, Zawadzka Nr. 11 pokój 41—II piętro, Skarbnik Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie od 10 rano do 2 po południu.

Święto żołnierskie.

Święto żołnierskie! Zacięty bój wre, oddziały naszych wojsk cofają się przed przeważającym liczbą wrogiem, tchórze i panikarze wybierają się za morze. Wieś polska budzi się i zaczyna uświadamiać sobie powagę chwili, miasto przechodzi przez wszystkie „nastroje"—od entuzjazmu do bezwładności uczucia.

A Polska obchodzi święto żołnierskie. I niech się nikomu nie zdaje, że to forma tylko, rezultat rozkazu władz wojskowych. To coś więcej. To poważne błyśnięcie stalą, to skupienie się, to chwila, w której każdy szuka w sobie wielu najcelniejszych cnót: przezwyciężenia upodobań do wywczasu, sztuki panowania nad sobą i gotowości do ofiary.

Idą ulicami miasta oddziały naszej armji. Patrzy na nie publiczność i tyle uczuć przelatuje przez tłumy. Jednemu serce bije żywo w takt marszowego kroku, inny ponuro patrzy na przechodzące kolumny.

Jeden rozumie, że wojsko polskie wyrosło, jak cudowny krzew z z pątniczego kija, który przed laty zatknął w polskiej ziemi Józef Piłsudski; inny sądzi, że wojsko powstało wskutek nakazów poborowych. Jeden wie, że wojsko jest z narodu i siłami narodu uderza w pierś wroga; inny uważa, iż siłę wojska zapewnia mustra. Jeden kocha żołnierza, bo wie, że uczucie to niczem innem nie jest, jak uczuciem miłości narodowej żywotnej mocy, narodowego kulturalnego dorobku; inny nie lubi żołnierza i boi go się, bo duszę żre mu wstyd, wstyd obywatela, który żołnierzem być nie chce, w którym rozpiera się instynkt zwierzęcia i chamstwo wygody, który jeżeli jest „burżujem" lubi wykwintny strój, wygodne buty, dobry obiadek, miękką poduszkę i „lekką" książkę, a jeżeli „proletarjuszem"—te same ma upodobania, czasem pomalowane na czerwono.

* * *

Święto żołnierskie. Polska staje się obozem. Stoczyć musi bój wielki—idzie o istnienie Państwa, o honor Narodu.

Niech w dniu dzisiejszym każdy Polak wyrzuci ze swej duszy strach i lenistwo—na długo.

Piłsudski.

W dni grozy i niepokoju, jakie na Polskę przyszły, my żołnierze nie odczuwamy lęku. Nie lekceważymy siły nieprzyjaciół, zdajemy sobie dobrze sprawę z ich liczebnej przewagi, oceniamy dokładnie ten bezmiar wysiłku, jakiego od nas naród wymaga. Wbrew jednak wszystkiemu, wbrew chłodnemu rozsądkowi nie drży w nas serce, nie łamie się dusza i daleką jest słabość obawy o jutro. Tkwi bowiem w nas wiara, nie ta, co w dniach trwogi w głębi serc słabych się rodzi, i nie ta, co ślepe ma oczy a słuch przytępiony, lecz ta, co się na całe życie rachuje. W dni zwycięstw — w pychę się nie przemienia, w dni próby —nie zna wątpienia.

Skąd ona jest? Jakie jej imię? Żołnierskie jej zawołanie, rycerskie przezwisko.

Piłsudski!

* * *

Pamiętacie? Po ulicach Warszawy blada hańba się słania.

Tupotem sołdackich nóg o bruki kamienne uderza, brzękiem żandarmskich ostróg dźwięczy, chichotem szubienic o szyby domostw bije.

Warszawa milczy?

Wytężcie słuch! To turkot podziemnej drukarni słychać.

Milczenie — to czujność wroga zmylona, a walka wre, idzie naprzód, wre!.. Raz po raz hukiem brauningów się odezwie, krwią manifestacji wybucha i znów w podziemie się kryje.

Warszawa milczy?

Nie! On do Jej piersi czujnym uchem przywarł, słucha, rozkazy wydaje i walczy.

On—Józef Piłsudski, a przeciw niemu car i Moskwa!

* * *

A dalej, wy pamiętacie.

Wojna! I znów widmo zaprzaństwa staje, słabość i zwątpienie wypełza, krwawe rany narodu ukazuje, wołając: od pożogi i wojny zachowaj nas Panie!

A tam—na polach bitew polski żołnierz legun w szarej świtce, o honor i jutro narodu walczy.

Ilu ich jest? Garść!

Jaka ich siła — wiary żołnierskiej potęga.

Jakie zawołanie: Polska i odzew; Piłsudski. Kto przeciw nim — car i Moskwa!

* * *

A dalej, czy pamiętacie?

Wojna o Polskę, o jej całość, o jej wolność. Dwa lata dobiegają, dwa lata zmagań i krwawego znoju. Zwycięstwa, klęski. Nic to. Nie łokciem, nie liczbą mierzy się siła. Wiarą serc, potęgą poświęceń ku zwycięstwu się idzie, więc któż ponad nas silniejszy!

Czyjaż wiara ma takie imię? Jakaż ufność — ten bezmiar i obszar.

Piłsudski.

On—najczujniejszy honoru polskiego obrońca, On—armji twórca, On—potęgi narodu wskrzesiciel.

Nie drżą więc serca żołnierskie, nie łamią się dusze, bo On czuwa, On myśli, On rozkazuje, Piłsudski— Naczelnik i Wódz.

—o—

Pod krzyżem Cytadeli

Cieniom pięciu ofiar z sierpnia 1864 r.
w rocznicę.

Że kraj rodzinny gorąco kochali,
Że z jarzma wyrwać chcieli się Moskali,
Że dusze mieli hartowne i czyste,
Wieczny spoczynek racz Im dać, o Chryste!
Że Polsce chętnie służyli i szczerze,
Że w pętlę głowy złożyli w ofierze,
Że jutro Ich nie ustraszyło mgliste —
Wieczne zbawienie daj Im Panie Chryste!
Że budzą nas ze snu dziejów poszumy,
Że się ocknęły Piastowe już tłumy,
Że święte dla nich są sprawy ojczyste—
Bądź Im miłościw, o Panie nasz, Chryste!
I o to jeszcze prosimy Cię, Panie,
Gdy Polska z martwych istotnie powstanie,
A słońce nad nią wolności zaświeci,
Dolą szczęśliwszą znów darząc jej dzieci,
Uświadom Boże, te cienie ofiarne,
Że trud Ich krwawy nie poszedł na marne.
Że nad zgliszczami krwi, męki i chwały,
Rozpostarł skrzydła już Orzeł nasz Biały!

S. Badowicz-Stephan.

—o—

Uchwały Klubu Sejmowego N. P. R.

Dnia 3 sierpnia odbyło się posiedzenie posłów Klubu Sejmowego N. P. R., na którem omawiano sprawy związane z obecną sytuacją polityczną i wojskową.

Obrady trwały od godz. 2 po poł., do 10 w wieczór. Po ożywionej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Żądamy, aby Rada Obrony Państwa przystąpiła natychmiast do wykonania czynności, które powierzył jej Sejm, a mianowicie zajęła się rzeczywistą obroną kraju przez kontrolę Rządu i Naczelnego Dowództwa, nie zaniedbując jednocześnie żadnych usiłowań prowadzących do zawarcia sprawiedliwego pokoju.

2) Domagamy się powołania komisji z ramienia R. O. P. zaopatrzonej we wszechstronne pełnomocnictwa do badania stosunków na frontach.

3) Uważamy za konieczne wysłanie natychmiast żołnierzy i oficerów, zajętych w biurach i urzędach, a mających kwalifikacje bojowe, na front; miejsce ich zastąpić inwalidami oraz ludźmi starszego wieku, niezdolnymi do służby frontowej.

4) Dla wzmocnienia siły odpornej frontu uważamy za celowe awansowanie natychmiast zasłużonych w boju podoficerów na oficerów w myśl istniejącego dekretu Naczelnika Państwa.

5) Żądamy wyznaczenia komisarzy rządowych, fachowców do fabryk wyrabiających amunicję.

6) Policję pieszą i konną, złożoną z byłych wojskowych, należy wysłać na front, a czynności jej zastąpić ludźmi ze Straży Obywatelskiej.

7) Należy powołać całą ludność, niepodlegającą poborowi do ćwiczeń wojskowych w S. O.

8) Rada O. P. winna roztoczyć nieustającą kontrolę nad postępem robót fortyfikacyjnych Warszawy i zażądać od władz wojskowych wzmocnienia linji Wisły.

9) Rząd winien uporządkować system ewakuacyjny, rozpocząć zaraz likwidację tych instytucji ewakuowanych, które są zbędne, a materjały, maszyny i narzędzia pochodzące z ewakuacji, zużytkować w rolnictwie i przemyśle.

—

Baczność!

W niedzielę, dn. 8 sierpnia o g. 7-ej wiecz. w ogrodzie przy gospodzie żołnierskiej (Przejazd 1) odbędzie się wielki wiec, zwołany przez weteranów-powstańców pod hasłami Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Przemawiać będą: dr. St. Plichta, dr. B. Fichna, prez. A. Rżewski i red. K. Fiedler.

—o—

Uwagi.

Brak organizatorów.

W chwilach niebezpieczeństwa ujawniają się zwykle zalety i wady ludzi i społeczeństw całych. Dziś w Polsce nastał moment czynnej, sprawnej, szybkiej pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia. Ci, którzy pozostali w domu powinni wytężyć siły, by zastąpić tych którzy poszli na front. Co więcej, życie stwarza nowe placówki, które muszą być obsłużone przez pracę dodatkową obywateli i obywatelek, oczywiście tych którzy rozumieją, że dziś niema czasu na odpoczynek i na względy osobiste. Sprawiedliwość każe przyznać, że na ogół ludzie garną się do pracy, radzi wolny czas poświęcić pracy społecznej. Należytemu wyzyskaniu tej dobrej woli ogółu przeszkadza brak organizatorów, którzyby umieli szybko skupiać wokół siebie ludzi i tworzyć potrzebne dziś placówki. Owszem, u nas się dużo robi, ale nie tak jak należy i nie tak szybko jak chwila wymaga.

Dziś bowiem jest sytuacja, że wszystko dziać się winno piorunem. Do tego jednak trzeba ludzi o jasnym umyśle, którzy w lot orjentują się w sytuacji, słowem trzeba dobrych organizatorów. A tych nam brak i w akcji cywilnej i w akcji wojskowej. I to odbija się także na całokształcie prac przez nas podejmowanych. To wywołuje sarkania i niezadowolenie. W wielu bardzo wypadkach robimy wrażenie kręcących się w kółku. Zdaje nam się, że rezultaty naszej pracy nadzwyczajne, a tymczasem w rzeczywistości, po dokładnem zważeniu okazuje się, że rezultat naszej gorącej krzątaniny i „pracy" jest stosunkowo nikły. Stanowczo brak nam dzielnych organizatorów!

—o—

Czy tak być powinno?

Dzisiaj to jest 5 b. m. o godzinie 11 i pół rano byłem świadkiem pogrzebu żołnierza polskiego. Kondukt pogrzebowy przechodził ul. Piotrkowską. Na czele szedł ksiądz katolicki, orkiestra wojskowa, natomiast nie było krzyża, co wszystkich uderzyło w oczy.

Co ciekawsze jednak, że dla tego, który położył życie w obronie wolności Ojczyzny, a którego pogrzeb odbywał się nie na pozycji, ale w naszem mieście niezdobyto się choćby na najskromniejszy karawan, lecz wieziono go na zwykłym wozie trenowym i zaprzężonym w jakiegoś konia oparszywiałego, który ledwo się na nogach trzymał. Przygodni świadkowie zgorszeni byli tym widokiem. Godzi się zapytać, czy Łódź nie stać na to, by żołnierzom, których śmierć spotka w naszem mieście wyprawić możliwie ludzki pogrzeb?

Przechodzień.

—o—

Na obronę Warszawy.

Hałaśliwa i rozbawiona stolica umilkła. Ograniczenie ruchu tramwajowego, obsadzenie mostów przez straż zbrojną, pojawienie się tanków na ulicach, fala agitacji za werbunkiem do armji ochotniczej i wreszcie ogłoszenia władz wytworzyło w Warszawie inne życie, budząc opieszałych.

—o—

Sprawy robotnicze.

Bezrobotni członkowie P. Z. Z.

Sekretarjat Polsk. Zw. Zawod. wzywa wszystkich swoich członków-mężczyzn do zarejestrowania się w najbliższych dniach w sekretarjacie (Główna № 81).

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8 Niedziela	*Dziś* Emiljana	
	Jutro Romana	
	Wschód słońca,	4 m. 32
	Zachód „	7 m. 38
	Wschód księżyca	11 m. 19
	Zachód „	2 m. 21

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie dzieln. Wodnej.

W niedzielę, dn. 8 sierpnia o godz. 9 rano w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie dzielnicy Wodnej. Sprawy ważne.

Zebranie dziesiętników dzielnicy Górnej.

W poniedziałek, dn. 9 sierpnia o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się zebranie dziesiętników wspólnie z delegatami fabrycznymi. Sprawy ważne.

Zebranie Dziesiętników Dzielnicy Bałuckiej.

Zarząd Dzielnicy Bałuckiej NPR zwołuje zebranie kolegów-dziesiętników w dniu 8 sierpnia 1920 r. o g. 3 po poł. w klubie przy ul. Franciszkańskiej 58.

—o—

Z miasta.

Kwesta na Armję Ochotniczą.

W dniu 8 sierpnia r. b. t. j. w niedzielę odbędzie się kwesta uliczna, urządzona przez Zrzeszenie Urzędników Państwowych, na Armję Ochotniczą.

Robotnicy na pożyczkę.

Robotnicy oddziału tkalni i farbiarni fabryki Freinberga (Kilińskiego 192) jednomyślnie uchwalili kupić krótkoterminowej pożyczki Odrodzenia za 70,000 marek.

Zgłoszenia na posady.

„Państwowy Urząd "JUR" posiada wśród ewakuowanych i uchodźców kandydatki i kandydatów na różne posady. Wszyscy, którzyby mieli zajęcie dla uchodźców, proszeni są o zgłaszanie się w godzinach urzędowych do biura Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, Przejazd 4, I-sze p.

Wózki do zbierania gazet dla żołnierzy.

(k) Dziś, w niedzielę, o godz. 5 i pół po południu Stow. Narodowej Orga-

nizacji Kobiet wysyła na miasto specjalne wózki z odpowiedniemi plakatami, w celu zbierania gazet dla żołnierzy na froncie. Wózki te krążyć będą wzdłuż ulicy Piotrkowskiej.

Pożądanem jest, ażeby osoby, mogące ofiarować gazety, zechciały łaskawie poprzeć zabiegi Narodowej Organizacji Kobiet i składały wszelkiego rodzaju gazety na wózki.

Obława na uchylających się od wojska.

(k) Wczoraj od samego rana uruchomione oddziały wojska wraz z funkcjonarjuszami policji dokonały obławy na uchylających się od służby wojskowej. Rozstawiono wzdłuż ulic warty żołnierzy udaremniające wymknięcie się kogokolwiek z pod oka kontrolujących, zatrzymywano tramwaje, wozy, bryczki, na których znajdowali się mężczyźni w wieku popisowym i od każdego żądano okazania legitymacji. Rewidowano zakłady publiczne, domy modlitwy, gdzie skupiają się żydzi, hotele, pokoje umeblowane, kawiarnie itp. Wszystkich, nie posiadających wymaganych legitymacji grupowano i pod eskortą odsyłano do władz wojskowych. W śród zatrzymanych przewagę stanowią żydzi.

Wiece na rynkach Bałuckim i Górnym.

Dziś, o godz. 4-ej po poł. na rynkach Bałuckim i Górnym będą przygrywały 2 orkiestry wojskowe, przytem odbędą się wiece. Ludność Łodzi winna tam pośpieszyć jaknajliczniej.

Wypłata poborów nauczycielstwu szkół powszechnych.

(k) Pobory miejskie za miesiąc sierpień, oraz wynagrodzenie za godziny nadobowiązkowe wypłacone zostaną w następujących terminach: w środę, dnia 11 b. m. nauczycielstwu szkół od № 1 do 60; a w czwartek, 12 b. m. nauczycielstwu szkół od 61 do 120; w piątek, 13 b. m. nauczycielstwu reszty szkół. Kwity upoważniające do odbioru wydawane będą w dniu wypłaty w biurze Wydziału Szkolnictwa, od godz. 1-ej do 3ej po poł.

Nauczycielstwu nieetatowemu wypłata pensji uskutecznioną zostanie w piątek, d. 13 b. m. w godzinach popołudniowych.

Wyjazd ochotniczek Legji Kobiet.

(k) W lokalu Narodowej Organizacji Kobiet (Moniuszki 11) odbyło się uroczyste pożegnanie nowozwerbowanych ochotniczek, w liczbie kilkudziesięciu. Po przemówieniu podchorążego panny Szubko, oraz członkini NOK. pani Credo ochotniczki podejmowane były podwieczorkiem, oraz obdarzone paczkami upominków na drogę i bukietami kwiatów. Ustawione w szeregi przed domem N. O K ochotniczki wysłuchały gorącego przemówienia ks. prałata Tymienieckiego i wyruszyły z orkiestrą, zarządem NOK, oraz Koła Polek na czele, otoczone przez kilkutysięczne tłumy. Na dworcu stacji Łódź-Kaliska pożegnała ochotniczki członkini NOK. pani Wolanowska.

Kursy pomocnic sanitarnych.

Zorganizowane przy Narodowej Organizacji Kobiet kursy dla pomocnic sanitarnych dobiegają do końca. Jutro w poniedziałek, słuchaczki kursów, w liczbie 108 zdawać będą egzamin przed specjalną komisją, a następnie oddane będą do dyspozycji zarządów szpitali wojskowych i prywatnych.

„Ochotnik" Nr. 3.

Ukazał się „Ochotnik" Nr. 3. Zawiera on: artykuł wstępny L. Dąbrowskiego, wiersze „Ochotnik" i „Pobudka" p. Sierpińskiego, z „Ksiąg narodu" Mickiewicza, wiersze „Gdy złoty zagrzmi róg" Oracza i „Ze wspomnień leguna" J. S.; „Baczcie gdy w bój idziecie" Jana Wojtyńskiego, „Pieśń ochotnika" Kasprowicza „Graj mi grajku" J. Sęczkowskiego, aforyzmy komendanta do żołnierza.

Numer zamyka kronika wojskowa i odezwa gen. Olszewskiego do żołnierza. „Ochotnik", tak ze względu na treść swoją, jak i na cel — winien być nabywany chętnie.

Do wiadomości!

Sekcja informacyjno-prasowa Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Rady Obrony Państwa udziela prasie i osobom zainteresowanym informacji w sprawach związanych z działalnością Komitetu pomiędzy godz. 6—7, ul. Zawadzka nr. 11, I p. pokój 28.

Udzielcie pomocy.

Miłosierdziu czytelników polecamy znajdującą się w wyjątkowej nędzy niezdolną chwilowo do pracy Helenę Stabinię, matkę 6-tygodniowych bliźniąt. Mąż chory leży w szpitalu.

Ofiary przyjmuje administracja „Pracy" (Przejazd 8).

Za agitację komunistyczną.

(k) Kolonista gminy Babice, pow. łódzkiego, Adolf Bernard za agitację komunistyczną skazany został w drodze administracyjnej na 1 miesiąc aresztu policyjnego.

Zbrodnia przeciw moralności.

(k) Niewiadomego nazwiska człowiek zwabił w pole przy plancie kolejowym Teklę Wardoł, zamieszkałą przy ul. Marszałkowskiej 33 i dopuścił się nad nią gwałtu. Sprawcę zbrodni, według wskazówek Wardołowej, policja poszukuje.

—o—

Komunikat.

Z parku Wenecja

Dziś w teatrze letnim, dramat w 5 aktach „Tamten" czyli „W cytadeli", u dział przyjmuje 25 osób. Wejście 4 mk. wojskowi 2 mk. 10 proc. z wejścia na żołnierza polskiego.

—o—

Sen rannego żołnierza.

Długo już — tydzień prawie — jechał wagonem towarowym, na kupie słomy, ranny żołnierz polski.

Leżał nieruchomo z zamkniętemi oczyma — i każdy odruch wagonu, każde szarpnięcie wbijało mu się pękiem kolców i cierni w otwartą, broczącą ranę.

Koszula mu przyschła do piersi — krew sączyła się zwolna.

Tyle dni jechał, zaciskając zęby, mdlejąc z bólu i z męki.

...Nareszcie. Warszawa. Dojechał do Warszawy. Gwar wielkiego miasta. Wchodzą sanitarjusze, biorą go ostrożnie. Jakaś pani w jedwabiach, z krzyżem białym czy czerwonym podaje mu herbatę ręką błyszczącą od drogich kamieni. Obok stoi oficer Francuz i coś tej pani energicznie tłomaczy. Ona go słucha z uśmiechem.

Warczy automobil. Sanitarjusze wnoszą rannego do środka. Jest kilkunastu żołnierzy w bandażach, nieruchomych. Ruszają. Automobil trzęsie nieznośnie, rzuca na rogach ulic. Wieczór już, błyszczą światła jaskrawe, dzwonią dzwonki tramwajów, gwar, zamieszanie. Wiadomo, wielkie miasto.

Coś się psuje w maszynie. — Samochód pełen rannych staje, motor przestaje warczyć. Naokoło wre życie ulicy.

Żołnierz unosi głowę patrzy przez okienko. Jaskrawy szyld teatrzyku mieni się w blaskach lamp kolorowych. I ostrojone kobiety, śmiejąc się i szczebiocąc, cisną się do drzwi teatrzyku. Panowie uśmiechnięci, weseli, młodzi, pełni sił, czekają w długiej kolejce przed drzwiami z napisem „kasa teatru". Eleganccy oficerowie wysiadają, z automobili z orłem polskim i spieszą za nimi. Gwar, śmiech, wesele...

Ale znów się odzywa ciężki motor pełnego rannych, trzęsącego samochodu. Rusza. Skręcają gdzieś w wyboiste, ciemne uliczki. Świateł coraz mniej. Budynki szpitalne.

Niema nigdzie miejsca. Kładą rannych żołnierzy na korytarzu, na ziemi pokotem...

Zrywa się ranny żołnierz słaniając, wychodzi... Idzie, tak szybko idzie. Biegnie prawie, w uszach mu tętni...

Dobiega do teatru. Jednem szarpnięciem wywala drzwi. Staje w blasku tysiąca lamp. Zdziera mundur... W oczy bije widokiem krwawiącej piersi...

Na front! wołają głosy. Na front! wszyscy na front! — —

Ale to był tylko sen. Znaleziono rannego żołnierza, na schodach szpitala, z rozbitą głową... Śnił mu się taki dziwny sen i przez chwilę uwierzył, że coś się zbudziło w rozbawionej odświetnej Warszawie — i że pośród brylantami błyszczącej hołoty umarło puste łajdactwo.

Edward Ligocki.

—o—

Wilno po naszem odejściu.

„Times" angielski otrzymał list z Wilna, pisany w dniu 19 lipca. Korespondent wyjaśnia, że wypadki na froncie wojennym obok Wilna rozwinęły się krytycznie w chwili, kiedy w rokowaniach litewsko-moskiewskich rzeczy doszły także do krytycznego punktu. Litwini zdawali sobie sprawę, że wobec opróżnienia Wilna przez wojska polskie nie mogą tracić jedynej sposobności do objęcia Wilna. Litewscy dowódzcy zaryzykowali posuwanie się naprzód tuż za ustępującem wojskiem polskiem.

Litwini zamierzali wykonać tę operacje pięcioma pułkami i pół tysiącem kawalerji. Pułkownik Zukas, nowy litewski minister wojny, oświadczył, że pojmuje ryzyko, na jakie się naraża, ale duch jego wojska i silna wola objęcia historycznej stolicy dają całemu przedsięwzięciu szanse powodzenia.

Kawalerja moskiewska wkroczyła do Wilna o 4 po południu dnia 14 lipca na dwadzieścia cztery godziny przed przybyciem pierwszych oddziałów litewskich. Sztabowa konferencja dowództwa litwinów i dowództwa bolszewików odbyła się w Landwarowie. Bolszewicy witali Litwinów entuzjastycznie. Generał Gaja Beżyc Chan, malowniczy kozak o olbrzymich rozmiarach, wypowiedział mowę, w której oświadczył, że „wyzwoli Wilno z pod polskiego jarzma". Następnie odbyła się uczta obu sztabów „w wielkiej przyjaźni i dobrym humorze", „uczta była wyszukanie smakowna, podawano rozmaitego rodzaju wina, a na koniec szampan, pito toasty, wypowiadano mowy, bolszewicy sławili Litwę, Litwini Rosję"; obie armje bratały się i wspólna okupacja Wilna odbyła się „absolutnie przyjaźnie i w porządku".

Gdy oba sztaby przybyły do Wilna, żydowski komisarz, towarzyszący generałowi Gaji, zaproponował, aby oba wojska „pozostawały pod jedną komendą". Litwini „szybko odrzucili tę propozycję". Wkrótce potem komisarz otrzymał instrukcję z Moskwy, aby utrzymał najprzyjaźniejsze stosunki z Litwinami; komisarz oświadczył, że wojska moskiewskie pozostaną trzy lub cztery dni, przyczem dawał do zrozumienia, nie zobowiązując się do niczego, że po tym terminie Wilno będzie oddane Litwinom. Ale wkrótce potem „odłożono" ten termin. Bolszewicy twierdzili, że nie mogą opuścić Wilna przed zdobyciem Białegostoku, co da im możność korzystania z południowych kolej. Potrzebują również „szosy Święciany Troki Nowe", ponieważ kolei Dynaburg-Wilno nie działa w porządku.

Generał Gaja Bożyc Chan jest komendantem korpusu kaukaskiej kawalerji, komunikaty bolszewickie twierdzą, że jego dziesięciodniowy pochód z nad Dźwiny do Wilna zadecydował o operacjach na Białej Rusi. W carskiej armji odznaczył się pod Erzerumem, a w 1918 roku, walcząc z Kołczakiem, zabrał Symbirsk, Syzrań, Stawrod, Orenburg i Uralsk.

Uchwały konferencji Małopolskiej N. P. R.

Na konferencji przedstawicieli N. P. R. dzielnicy małopolskiej w dniu 4 sierpnia r. b. zapadły następujące uchwały:

W sprawie walki o niepodległość!

1) Wzywamy Radę Obrony Państwa i Rząd do powszechnego uzbrojenia całego narodu i nadania walce z najazdem bolszewickim charakteru Wojny Ludowej:

w tym celu żądamy:

a) Spiesznego przeprowadzenia ogólnego poboru do lat 45, bowiem tylko pobór jest sprawiedliwym i skutecznym środkiem Obrony Państwa: pociągnięcia natychmiastowego wszystkich pozostałych mężczyzn do świadczeń na rzecz armji, zwłaszcza do tworzenia rezerwowych i pomocniczych formacji wojskowych.

Tworzące się tak zwane Straże Obywatelskie powinny być użyte przedewszystkiem do czynności pomocniczych. Kierownictwo tych straży musi spoczywać w ręku ludzi posiadających zaufanie robotników i chłopów. Należy energicznie przeciwstawić się wszelkim próbom opanowania straży przez żywioły reakcyjne.

2) Domagamy się od Rady Obrony Państwa i Rządu natychmiastowego zorganizowania obrony stolicy. Całą polską ludność Warszawy należy powołać pod broń. Robotnik Warszawy żąda walki do ostateczności. Warszawa musi być obronioną.

3) Żądamy bezwzględnego karania wszelkich nadużyć i ostrego tępienia niedbalstwa i niedołęstwa w wojsku i urzędach... Domagamy się kary śmierci nie tylko za uchylenie się od służby wojskowej, ale także za ułatwianie przy uchylaniu się od tej służby.

—o—

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 7 sierpnia.

Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrołękę.

Na linji Narwi powyżej Rożan walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które dążą do sforsowania rzeki: Między Narwią a Bugiem walki w rejonie Przetycza.

W rejonie Małkini oddziały nasze wzięły w kontratakach kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Sokołowa oddziały nasze znajdują się w ciężkiej walce z atakującemi oddziałami bolszewików.

W rejonie Janowa pod wpływem brawurowej akcji naszych oddziałów nastąpiła **demoralizacja w oddziałach nieprzyjacielskich. Kilkuset żołnierzy z oficerami i taborami oddało się dobrowolnie.**

Na zachód od Brześcia w rejonie Piszczan i Kijowca nieprzyjaciel kontynuuje swój atak. Oddziały nasze stawiają tu zacięty opór i przechodząc do kontrataku zadają bolszewikom bardzo ciężkie straty.

Na linji Bugu powyżej Brześcia słaby kontakt z nieprzyjacielem. Jedynie w rejonie Włodawy oddziały nasze zlikwidowały poważny atak nieprzyjacielski na przyczółku wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na zachód od Mikulinieo między Seretem i Strypą walki z atakującym przeciwnikiem.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

—o—

Pułk lubelski w boju.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT). Wczoraj poszedł w ogień pułk lubelski ochotniczej armji, który już w pierwszym dniu okazał się godnym imienia ochotników z brawurą odrzucając ataki nieprzyjacielskie.

Fortyfikacje Warszawy.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT). Roboty fortyfikacyjne mające na celu ochronę Warszawy na tyłach walczących wojsk naszych rozwijają się pomyślnie. Kilkadziesiąt kilometrów okopów i drutów kolczastych już ukończono.

Stolica się fortyfikuje.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6 sierpnia. Okręgowy Inspektorat Armji Ochotniczej w Warszawie wzywa wszystkie biura werbunkowe A. O., aby natychmiast po ogłoszeniu rozkazu nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy, rozpoczęły przyjmować zapisy mieszkańców, którzy zgłoszą się do robót fortyfikacyjnych i innych. W tym celu należy otworzyć nowe listy, oraz codziennie o godz. 9-ej rano nadsyłać meldunki piśmienne o ilości zgłoszonych w dniu poprzednim, oraz o ilości wysłanych na zapotrzebowanie przez odnośne władze.

Służba obywatelska w Krakowie.

WARSZAWA 7 sierpnia. (PAT).— Dowództwo miasta nadsyła nam następujący komunikat: Podaje się do publicznej wiadomości, że straż obywatelska już objęła część wart, a wkrótce obejmie i inne (z wyjątkiem kilku wart). Straż ta ma wszelkie prawa posterunków wojskowych. Każdy też wojskowy jak i cywilny musi się zastosować do wszelkich jej rozporządzeń. Straż ma prawo aresztowania i użycia broni w razie oporu. Ochotnicza Legja kobiet posiada te samo prawa.

Przedstawiciele rządu o obronie Warszawy.

WARSZAWA, 7 sierpnia (PAT). — Prezydent ministrów Witos, wiceprezydent Daszyński i minister spraw wewnętrznych Skulski przyjęli w sobotę 7 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady ministrów przedstawicieli prasy stołecznej, aby wyjaśnić położenie stolicy państwa wywołane przebiegiem wydażeń wojennych. Wiceprezydent Daszyński podniósł, że potrzebne są pewne stanowcze decyzje, chociaż mogą nadejść chwile ciężkie należy zachować spokój i siłę nerwów tembardziej, że jak to wciąż przyznają sami bolszewicy armja zachowała pełną zdolność bojową. Pierwiastek cywilny musi współdziałać w walce o zwycięstwo. Należy usunąć pewne momenty niepokojące opinję. Pogłoski o ewakuacji Warszawy są nie uzasadnione. O ewakuacji miasta niema mowy. Ze względu przezorności usunięte muszą być ze stolicy zasoby złota, srebra i plansze banknotów.

Obrona miasta musi mieć charakter walki w której wezmą udział najszersze masy inteligencji i robotników. Może nadejść chwila gdy rozkaz powoła ludność wprost od warsztatów pracy do koszar.

Prezydent ministrów Witos oświadczył, że rząd od początku swej działalności uważa za najpilniejszą rzecz przeprowadzenie reformy w armji i urzeczywistnił to. W wojsku objawia się silna wola zwycięstwa. Front stężał od południa do północy. Ku obronie państwa poruszył się także lud włościański, który domaga się pospolitego ruszenia poboru. Rząd ma głęboką wiarę w skuteczność obrony państwa i w niezawrotne ostateczne zwycięztwo. Pod koniec dwu godzinnej konferencji wiceprezydent Daszyński udzielał wyjaśnień na szczegółowe zapytania przedstawicieli prasy.

O korespondencję z Sowietami.

Wymiana not pomiędzy rządem Polskim a sowieckim.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT.) — Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje:

Dnia 7 b. m. nadeszło następujące radjo z Moskwy:

Warszawa, Sapieha minister spraw zagranicznych. 6 sierpnia.

Od chwili kiedy delegacja polska wyjechała z Baranowicz do Warszawy dla zaopatrzenia się w szersze pełnomocnictwa, upłynął prawie tydzień a jeszcze nie nadeszły wiadomości o dacie, w której delegaci znowu przybędą na front rosyjski.

W obawie, że jakieś zawiadomienie radjotelegraficzne z waszej strony zginęło, komunikuje, że od czasu spotkania w Baranowiczach nie otrzymaliśmy żadnej od was wiadomości i że wszytkie nasze poprzednie oświadczenia pozostają w swej mocy № 1 75, Cziczerin.

Na depeszę tę wysłano tegoż dnia następującą odpowiedź:

Do komisarza spraw zagranicznych Cziczerina.

Rząd polski potwierdza odbiór radjotelegramu Pańskiego z dnia 6 sierpnia i stwierdza, że po przyjęciu do wiadomości sprawozdania delegacji polskiej, która wróciła z Baranowicz 4 sierpnia wysłano notę radjotelegraficzną pod Pańskim adresem, która była ekspedjowana w nocy 5 sierpnia o godzinie umówionej między stacjami radjotelegraficznemi Warszawy i Moskwy. Stacja w Moskwie zawiadomiwszy stację warszawską, że na przyszłość korespondencja między Moskwą a Warszawą będzie się odbywać między godziną 17 a 18 odmówiła przyjęcia depeszy mimo ponawianych wezwań. 6 sierpnia między godziną 17 a 18 kiedy stacja warszawska próbowała przesłać depeszę stacji w Moskwie ta ostatnia zakomunikowała, że przewodnik elektryczny był zbyt słaby dla zanotowania depeszy, i że zaburzenia atmosferyczne przeszkadzają komunikacji.

Nasza stacja radjotelegraficzna po zanotowaniu depeszy Pańskiej z dnia 6 sierpnia próbowała znowu podyktować tekst radjotelegramu, lecz komunikacja została przerwana przez stację w Moskwie. Po raz 4 tedy rząd polski usiłuje przesłać rządowi sowietów oświadczenie następujące: Następuje poprzednio ogłoszony tekst depeszy z dnia 6 sierpnia. Podpisano: Sapieha.

Zachód wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Wykręty bolszewickie. — Pomoc koalicji — Stanowisko Niemiec.

Póki nie zajmą Warszawy!!!

GDANSK, 6-go sierpnia. (PAT) Kamieniew otrzymał z Rosji telegram, w którym powiedziano: Nawet gdyby wydany został rozkaz wstrzymania pochodu wojsk sowieckich, wojska czerwone tego rozkazu nie usłuchają. Należy się obawiać kontrrewolucji, gdyż armja czerwona nie będzie zadowolona, póki nie zajmie Warszawy.

Odpowiedź Cziczerina.

LJON, 6 sierpnia. (PAT) Radjo. Prasa francuska podaje, że odpowiedź Cziczerina na ultimatum Lloyd Georgea, mająca na celu powstrzymanie pochodu wojsk czerwonych, nadeszła do Londynu. „Petit Parisien“ podaje, że odpowiedź sowietów streszcza się w następujących punktach: 1) Rząd sowietów skłonny jest do zawarcia odrębnego pokoju z Polską. 2) Jest skłonny uznać niepodległość Polski. 3) Operacje armji czerwonej maią trwać tak długo, póki delegaci polscy, mający pełnomocnictwa do zawarcia rozejmu i pokoju, nie spotkają się z delegatami sowieckimi. 4) Rząd sowiecki nie ma zamiaru żądać warunków pokojowych proporcjonalnie do sukcesów operacji wojennych.

O bezpieczeństwo transportów dla Polski.

LONDYN 6 sierpnia (PAT). Havas. „Daily Telegraph“ donosi, że koła wojskowe zajmują się żywo sprawą obrony korytarza polskiego, prowadzącego do Gdańska, a stanowiącego jedyną drogę dla transportu posiłków dla Polski. Dziennik wyraża zdanie, że obowiązkiem mocarstw sprzymierzonych jest dotrzymanie obietnicy i zapobieżenie zniszczeniu Polski, a to przy pomocy wszelkich srodków rozporządzalnych.

Wreszcie wyraża nadzieję, że ambasadorom: angielskiemu, francuskiemu i włoskiemu uda się zażegnać niebezpieczeństwo zagrażające Polsce.

Wezwanie „Timesów“.

LONDYN 6 sierpnia (PAT). Havas. Zdaniem Timesa nowa nota angielska do rządu sowieckiego nie wywrze większego skutku niż poprzednia. Dziennik wskazuje na konieczność szybkiego działania i nawołuje do natychmiastowej blokady wszystkich portów rosyjskich. „Daily Ekspres“ pisze: Sprawa o którą obecnie chodzi jest to kwestja pokoju albo wojny między mocarstwami sprzymierzonymi a Rosją sowiecką, bowiem sprzymierzeni zobowiązali się utrzymać niepodległość Polski. „Daily News“ oświadcza, że wszyscy anglicy zwrócą się przeciw bolszewikom, gdyby ci chcieli narzucić Polsce swą formę rządu.

Jak komentują notę sowiecką w Anglji.

Chorsea, 7 sierpnia. (PAT.) Radjo. „Daily Telegraph“ pisze, że odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnią notę angielską należy w ten sposób interpretować, że rząd sowiecki nie zgadza się na propozycje entanty aby sprawa pokoju z bolszewikami omawiana była na ogólnej konferencji w Londynie, czyli, że odrzuca wogóle projekt tej konferencji. Rząd sowiecki chce zawrzeć odrębny pokój z Polską, i pertraktować w Londynie dopiero po zawarciu tego pokoju.

Kozacy na granicy niemieckiej strzegą neutralności Prus.

NAUEN, 7 sierpnia. (PAT.) Radjo. Z Prus Wschodnich donoszą do Berlina, że na polskiej stronie granicy niemieckiej patrole kozackie objęły służbę żandarmerji w celu przeszkodzenia w naruszeniu niemieckiej neutralności przez małe bandy rosyjskie.

Tajny układ sowiecko-niemiecki.

LONDYN, 7 sierpnia (PAT) Havas. „Times“ dowiaduje się ze źródła najzupełniej pewnego, że rząd niemiecki zawarł z sowietami układ tajny. Układ zawarty został na kilka tygodni przed rozpoczęciem ofensywy bolszewickiej, w przewidywaniu ataku bolszewickiego na Polskę. W myśl tego układu Rosja ma prawo przywłaszczyć sobie wszystkie zapasy broni amunicji, aprowizacji oraz tabor kolejowy znajdujący się w Polsce. Po dokonaniu podboju Polski mają być wysłani komisarze czerwoni dla kontroli przewozu powyższych artykułów z Polski. Po ukończeniu tego eksportu armja czerwona opuściłaby Polskę a zajęły ją Niemcy, jako gwarancję kredytów mających być udzielonymi w przyszłości przez Niemcy Rosji.

Blokada będzie wzmocnioną.

GDANSK, 6 sierpnia. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi z Londynu: „Daily Mail“ podaje, że Lloyd George oznajmił wczoraj Kamieniewowi i Krasinowi, że wydane zostały rozkazy co do wzmocnienia blokady Rosji przez flotę wielko-brytańską.

Rząd angielski mobilizuje flotę.

WIEDEN, 7 sierpnia (PAT) Radjo. Wied. BK donosi z Londynu: rząd angielski nie powziął jeszcze w kwestji polskiej żadnej decyzji. Słychać jednak, że rząd w najbliższych dniach powoła ochotników do zmobilizowania floty.

Anglja dopiero ostrzega.

POLDHU, 7 sierpnia (PAT). Radjo. Lloyd George złożył we czwartek w Izbie gmin oświadczenie w kwestji polsko-rosyjskiej. Zarówno on jak i Bonar Law ostrzegali Krasina i Kamieniewa przed następstwami zerwania rokowań z Polską i dalszej akcji przeciw niej. Rząd angielski łącznie z rządem francuskim zastanawiali się nad środkami przyjścia z pomocą Polsce. Wielka ilość materjałów wojennych będzie natychmiast wysłaną. Znaczna ilość ochotników francuskich wyjedzie do Polski. W drodze są transporty armat i aeroplanów; za parę dni Biuro ochotnicze będzie otwarte. Poczyniono kroki do zmobilizowania floty.

Na co pozwala traktat wersalski.

NAUEN 7 sierpnia. (PAT). Radjo. Stosownie do traktatu wersalskiego koalicja ma prawo wysłania wojsk przez Niemcy i do Niemiec w celu wykonania warunków traktatu pokojowego. Rosja przesuwa granice wyznaczoną traktatem wersalskim przez co dopuszcza się pogwałcenia tego traktatu.

Wobec tego koalicja ma prawo użyć Niemcy jako podstawy operacyjnej przeciw Rosji w celu zabezpieczenia wykonania traktatu wersalskiego. W ten sposób prasa niemiecka określa stanowisko Francji.

Pomoc dwuch dywizji.

WIEDEN, 7 sierpnia (PAT) Radjo. Z Londynu donoszą: „Daily Express“ pisze. Rada wojenna państw koalicyjnych przygotowuje się do udzielenia Polsce pomocy i podjęła potrzebne zarządzenia, celem rychłego zmobilizowania dwuch dywizji „Daily Telegraph“ zauważa, że niebezpieczeństwo obecne nie jest mniejsze aniżeli w roku 1914 i wyraża nadzieję, że koalicji uda się niebezpieczeństwo zażegnać.

LONDYN, 6 sierpnia (PAT) Havas. „Daily Expres“ donosi, że angielska Rada wojenna pragnąc być przygotowaną na wszelkie ewentualności poczyniła zarządzenia dla szybkiego zmobilizowania dwuch pełnych dywizji, przygotowała spis oficerów komenderujących poszczególnymi jednostkami bojowymi, oraz wydała dyspozycje w sprawie transportu środków aprowizacyjnych.

Zaprzeczenia.

NAUEN, 7 sierpnia. (PAT.) Radjo. Twierdzenie niezawisłej „Freiheit“ jakoby generał Malcon szef angielskiej misji wojskowej w Berlinie pozostawał w bliskich stosunkach z generałami Ludendorfem i Hoffmanem celem pozyskania pomocy wojsk niemieckich dla nowej wojny z Rosją, komentowanem jest jako bezpodstawne.

Stany Zjednoczone a pomoc dla Polski.

CHICAGO, 7 sierpnia (PAT). Havas. „Chicago Tribune“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że senator King zwrócił się do prezydenta Wilsona z listem, w którym żąda zwołania kongresu dla zbadania sprawy pomocy, jaką Stany Zjednoczone mogłyby udzielić Polsce.

Co czyni narazie Francja.

GDANSK, 7 sierpnia (PAT). Tutejszy organ socjalistów niezawisłych „Das Freie Volk“ zamieszcza wiadomość berlińskiej „Freiheit“, że Francja gromadzi w obsadzonych obszarach niemieckich znaczne ilości wojska. W Alzacji, Lotaryngji i Palatynacie stoją pułki gotowe do wymarszu, które czekają tylko na odtransportowanie do Polski. Francuzcy oficerowie nie kryją się z tym wcale, że Francja zdecydowana jest pomóc Polsce wszystkimi siłami i że musi przemarsz wojsk nastąpić przez Niemcy i Austrję.

Co mówi Berlin?

WIEDEN, 7 sierpnia (PAT). Wied. B. K donosi z Berlina: Sprawa zamierzonego wysłania przez koalicję pomocy dla Polski przez tereny niemieckie była wczoraj w kołach poselskich żywo omawianą. Jak donoszą dzienniki zamierza dr. Simons wyjechać na kilkudniowy urlop, aby zaprzeczyć w ten sposób pogłoskom o zamierzonem naruszeniu neutralności Niemiec przez koalicję.

Kolejarze niemieccy wrogami Polski.

NAUEN, 7 sierpnia (PAT). Radio. Kolejarze w Karlsruhe ks. badeńskiem

...strzymali transport amunicji przeznaczony dla Polski.

Co nam dają Węgry?

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT). — Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Delegacja parlamentarna węgierska wraz ze znanym przyjacielem Polski baronem ...nisem złożyła wizytę panu wiceprezydentowi ministrów Daszyńskiemu przynosząc od ludności węgierskiej serdeczne pozdrowienie i zapewnienie gotowości do pomocy. Oficjalnie pomoc zaofierowana została jeszcze przed dwoma tygodniami do Spaa jednakże żadnej odpowiedzi Węgry dotąd nieotrzymały. Chodzi o kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którychby można wysłać na pomoc Polsce, nadto znaczne transporty amunicji mogłyby być do dyspozycji Polski. Ks. Prymas Osernoch poruszył sprawę wysyłki węgierskiego zboża dla Polski w tym roku urodzajnym. Węgierski Czerwony Krzyż gotów jest na pierwsze żądanie przysłać oddział swego Czerwonego Krzyża celem rozpoczęcia działalności w Polsce.

Pomoc Węgier.

GDANSK 7 sierpnia. (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że dnia 27 lipca rb. odbyła się między węgierskim Naczelnikiem Państwa admirałem Horty a francuską misją wojskową w Budapeszcie konferencja w sprawie konwencji wojskowej.

W myśl tej konwencji Węgrzy zobowiązują się wystawić armję, złożoną ze 140 tysięcy ludzi i rozpocząć wojnę z sowietami natomiast Francja zobowiązuje się na paryskiej konferencji ambasadorów działać w tym kierunku, aby Węgry otrzymały korzystniejszą granicę od strony Rumunji i Czechosłowacji.

Niemieckie związki zawodowe a polityka Niemiec.

NAUEN, 6 sierpnia. (PAT) Radjo. W niedzielę, dnia 8 b. m. ma się odbyć w Essen ogólna konferencja wszystkich socjalistycznych związków zawodowych. Przedmiotem konferencji będzie wspólne omówienie sytuacji w polityce zagranicznej, oraz zastanowienie się nad środkami, jakie przedsięwziąć należy dla zachowania niemieckiej neutralności. Konferencja ma się również zastanowić nad odpowiednimi krokami na wypadek ewentualnego obsadzenia przez koalicję Zagłębia Ruhr.

Z terenów plebiscytowych.

KWIDZYN 6 sierpnia (PAT). Dziś powraca przewodniczący komisji międzynarodowej w Kwidzyni Pavia z Paryża. W związku z jego powrotem niemieckie gazety podają, że wbrew pogłoskom o pozostaniu komisji na terenie plebiscytowym aż do ukończenia rosyjsko-polskiej wojny, komisja w najbliższych dniach opuści Kwidzyń.

Wojska okupacyjne przebywające na terenach plebiscytowych mają odjechać w przyszłym tygodniu. Sprawa ustalenia granic przeprowadzona będzie przez specjalną komisję później.

Ustalenie granic podziału Śląska Cieszyńskiego.

CIESZYN, 7 sierpnia (PAT). Komisja dla prowizorycznego przeprowadzenia granic na Śląsku Cieszyńskim ukończyła swoje prace. Wyznaczyła ona granice między Polską a Czechosłowacją według orzeczenia rady ambasadorów. Wojska polskie i czeskie zajęły pierwszą część przyznanych obszarów. Reszta obszarów będzie obsadzona dn. 10 b. m. t. j. we wtorek do godziny 12 w południe.

W sprawie uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT.) — W następstwie bytności w Warszawie Komitetów uchodźców z Śląska Cieszyńskiego pan prezydent ministrów Witos postanowił wysłać na miejsce komisję złożoną z delegatów ministerstwa spraw zagr. pracy, opieki społecznej, oraz aprowizacji. Zadaniem komisji będzie zbadać stan rzeczy i określić rodzaj i zakres potrzebnej pomocy rządu w środkach pieniężnych, żywnościowych i opale. Delegat ministerstwa pracy ma szczegółowo zbadać kwestję zatrudnienia tych uchodźców których powrót na dawne miejsce pracy jest nie możliwy i zabezpieczyć odpowiednio sposobność do pracy.

Zdjęcie analemy komunistycznej.

WIEDEN 6 sierpnia. (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi: Komisja pracowników zawodowych w Amsterdamie otrzymała telegram treści następującej: Chociaż położenie na Węgrzech jest jeszcze niezadawalniające kierownictwo międzynarodowego związku pracowników ze względu na ogólne położenie postanowiło wstrzymać bojkot z dniem 8-go sierpnia. Prosimy przedsięwziąć odpowiednie kroki. Bliższe szczegóły ogłoszone będą w odezwie.

Ze stolicy i z kraju

O pożyczce państwowej.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (PAT.) — We własnym interesie wszystkie placówki przyjmujące subskrypcje pożyczki Odrodzenia winne zgłosić niezwłocznie swą siedzibę, dokładną nazwę (firmę) i adres we właściwej dla nich terytorjalnej kasie skarbowej względnie urzędzie podatkowym. Urzędy te będą odtąd zaopatrywać wszystkie placówki subskrypcyjnie swego terytorjum, a zatym tak urzędy jak i placówki prywatne, banki, finansowe instytucje (choćby filjalne) bezpośrednio wprost w potrzebny zapas świadectw tymczasowych i druków dla technicznego przeprowadzenia subskrypcji. Pozatem będą te urzędy eksponowane organem urzędu propagandy pożyczki państwowej i urzędu pożyczek dla załatwienia wszelkich spraw placówek subskrybcyjnych znajdujących się w ich okręgu.

Katastrofa lotnicza.

LWOW, 7 sierpnia (PAT). Na lwowskim lotnisku zginął kapitan Stefan Bastyr szef lotnictwa 6 armji. Podczas lotu na wysokości 700 metrów aparat zepsuł się i spadł na ziemię; lotnik zginął na miejscu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawie notatki umieszczonej dn. 19 lipca, my niżej podpisani delegaci fabryczni oświadczamy, że jest ona niezgodna z rzeczywistością. Fabryka p. Hoffrichtera była czynna tylko 3 dni z braku surowców P. Hoffrichter zawsze chętnie sprzedawał wszystkim robotnikom towar po cenie kosztu i węgiel otrzymywaliśmy z fabryki nie drożej niż gdzieindziej.

Stawiszewska, Zimowski K., Kucharski St., Kołodziejski, Madajowa, Karwański.

POBÓR.

Roczników 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894.

Na mocy rozporządzenia R. O. P. z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 20 lipca 1920 r. Nr. 58 poz. 363 i w myśl rozkazu Min. Spr. Wojsk. Sekcja Poborowa i Uzupełnień z dn. 26 lipca 1920 r. L. dz. 50806/5425/20—I) powołuje się do służby wojskowej w szeregach Armji Polskiej byłych szeregowych wszystkich rodzajów broni (Byłych wojskowych) urodzonych w latach 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894, którzy służyli w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich.

Objęci powyższym szeregowcy i starsi szeregowcy wszystkich rodz. broni, zamieszkali w m. Łodzi (nie wyłączając byłych komisarjatów 9 i 10) winni stawić się na komisję przeglądową przy P. K. U. 28 p. Strz. Kan. (Sienkiewicza 3/5) o godz. 9-ej rano w następującym porządku:

I.

Komisja Nr. 1.	Komisja Nr. 2.
12 sierp. roczn. 1894 i 1893.	12 sierp. roczn. 1892
13 „ 1891 r. o nazw. na lit. od A do J wł.	18 „ „ 1890
14 „ „ „ „ od K do Z „	

II.

Ubiegający o ulgę z art. 61 T. U. o powsz. ob. sł. wojsk.

16 sierp. roczn. 1894 i 1893.	14 sierp. roczn. 1892 o nazw. na lit. od A. do J. włącznie
17 „ „ 1891 o nazw. na lit. od A. do K. wł.	16 „ „ „ „ „ „ od K. do Z. „
18 „ „ „ od L. do Z. „	17 „ „ 1890 o „ „ „ od A. do K. „
	18 „ „ „ o „ „ „ od L. do Z. „

UWAGA 1) Podany wyżej porządek stawiennictwa popisowych winien być bezwzględnie dotrzymany.

2) Popisowi, rocznika 1891, 1893 i 1894 stają na Komisję przeglądową Nr. 1, popisowi rocznika 1890 i 1892 na Komisję przeglądową Nr. 2.

3) Popisowi ubiegający o odroczenie służby wojskowej z art. 61, 64 T. U. o powsz. ob. sł. wojsk. winni:

Z art. 61: (jedyny żywiciel, opiekun dzieci, żony, rodziców i t. p.).

a) złożyć (za pokwitowaniem) podania u Oficera Ewidencyjnego przy P. K. U. 28 p. Strz. Kan. (Sienkiewicza 3/5) najpóźniej do dnia 11 sierpnia 1920 r.

b) Na Komisji przeglądowej mieć przy sobie wszystkie wymagane dokumenty, stwierdzające prawo do korzystania z ulg przewidzianych art. 61 T. U. (wyciąg z ksiąg ludności, metryki urodzenia dzieci i t. p.) Bliższych informacji co do wymaganych w każdym poszczególnym wypadku dokumentów zasięgną popisowi u Oficera Ewidencyjnego przy P. K. U. (Sienkiewicza 3/5 parter) przy składaniu podań.

Z art. 64: Funkcjonarjusze policji—zaświadczenia Powiatowej Komendy Policji.

4) Popisowi reklamowani przez odnośne władze urzędowe, winni mieć zaświadczenie władz o wniesieniu przez nie reklamacji, z podaniem stanowiska zajmowanego przez poborowego i kiedy i do jakiej władzy została reklamacja wniesiona.

5) Wszyscy popisowi winni mieć przy sobie dokument osobisty (paszport z fotografją), stwierdzające tożsamość osoby popisowego.

6) Komisje są czynne od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 3-ej po południu, (prócz 13 sierpnia Komisja Nr. 1 i 17 sierpnia Komisja Nr. 2), w które to dnie Komisje te są dla poborowych odnośnych roczników czynne tylko od 3 ej po południu.

O porządku stawiennictwa na Komisje przeglądowe poborowych roczników 1893—1894, którzy w wojsku wogóle nie służyli P. K. U. 28 p. Strz. Kan. ogłosi się w najbliższych dniach.

Lesiecki.

Ppułkownik i Komendant.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Szkoła kroju i szycia Dyplomowanej Uczenicy Paryskiej Akademji Kroju, Apolonji Kopydłowskiej Łódź, Piotrkowska 154. Nauka kroju, szycia, prasowania i modelowania za opłatą od mk. 30 mies. Uczenice otrzymują świadectwa. Zapisy od 10—1. Sprzedaż fasonów papierowych. 1693—1

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43. m. 6. Chrzanowicz.

Bartosz Tomasz zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Łaszków. 2561—3

Chmielewski Walenty zagubił dowód od paszportu, wydany z warsztatów samochodowych Ł. O. G. 2559—3

Ciupiński Władysław zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 2570—1

Górska Julianna zagubiła legitymację chlebową, wydaną w Łodzi. 2567—1

Jarmiskow Fjadosi zagubił kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 2552—3

Kucharski Ignacy zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 2573—1

Kopyta (formy) szewckie 75 mk., prawidła 310 mk., Sienkiewicza № 25. 2494—6

Łyczkowski Jan Adam zagubił paszport niemiecki, wydany w Częstochowie. 2567—3

Milczarek Zofja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Miśkiewicz Franciszek zagubił paszport rosyjski, wydany w Nieszłkowie. 2571—3

Moszek Dawid Szajer zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2580—3

Potrzebne są dwie kucharki — zwolna i jedna bufetowa do I rzędu restauracji. Warunki według umowy. Wiadomość Piotrkowska 47 „Restauracja Versall". 2566—4

Pietrasz Janina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2556—3

Restauracja drugorzędna do sprzedania, 3 umeblowane pokoje, restauracja bez koncesji. — Wiadomość: Stacja Opoczno, Plac Kościuszki № 6, Rolliński Wacław.

Sadłowski Wojciech zagubił paszport polski, wydany w gm. Wróblew. 2558—3

Sokołowski Józef zagubił kartę od paszportu, wydaną z Intendentury. 2572—3

Solczak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, 2568—3

Szymoniak Jan zagubił paszporty: rosyjski, niemiecki, legitymację żywnościową, wydaną na kolei Łódź—Kutno, oraz legitymację członkowską, wydaną z Polsk. Zw. Zaw. Główna 81. 2574—3

Ubrania

Męskie od 1250 marek, dziecinne od 200 mk., palta chłopięce i panieńskie od 425 mk. ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, towary łokciowe na taniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki", Piotrkowska № 44, I piętro, front. 2517—5

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.